

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**LIPNO****Pilny przegląd
dróg konieczny**

str. 3

LIPNO**Obwodnica będzie
dokumentowana**

str. 4

GMINA LIPNO**Dom Dziennego
Pobytu już działa**

str. 7

PIŁKA NOŻNA**Horror dla Wichra.
Dwóch bohaterów**

str. 32

ŚRODA

2 CZERWCA 2021

ISSN: 1689-8664

1,99 zł

w tym 5% VAT

nr 22/2021 (637)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO****Bociany
wybrały wioskę**

GMINA SKĘPE ➤ Konstrukcją bocianiego gniazda na słupie energetycznym w Wiosce zakończyła się nasza interwencja. Spółka Energa zamontowała także odstraszacze w miejscach dla ptaków niebezpiecznych



– W tym roku w naszej wsi osiedliły się bociany, ale niestety swoje gniazdo zaczęły budować na stacji transformatorowej – zaalarmował nas sołtys Wioski w gminie Skępe Krzysztof Dąbrowski. – Gniazdo zostało przez elektryków usunięte, ale bociany cały czas w to miejsce przylatują. My dzwoniiliśmy do Energi z prośbą o pomoc, ale bez rezultatu. Sami próbujemy zbudować miejsce na bocianie gniazdo, udostępniłem teren około 300 metrów od newralgicznego miejsca, ale czy zaakceptują i będą klekotać tam w Wiosce bociany?

Troska mieszkańców Wioski o osiedlenie się boćków w ich wsi jest godna naśladowania, a zaangażowanie ludzi poruszyło nasze serca. Z prośbą o pomoc natychmiast zwróciliśmy się do spółki Energa, zarządcy słupów energetycznych. Udało się nam zyskać w firmie Energa Operator sprzymierzeńców i służby ruszyły najszybciej jak to możliwe do działania.

– Dziękujemy za zgłoszenie nam tej sprawy i zapewniamy, że w najbliższych dniach na słupie linii niskiego napięcia zamontowana zostanie platforma pod bocia-

nie gniazdo – odpowiedział nam Grzegorz Baran, koordynator do spraw kontaktów z mediami firmy Energa Operator. – Montaż takiej platformy na słupie średniego napięcia, na której znajduje się transformator, nie zapewniłby bezpieczeństwa bocianom, narażając je między innymi na ryzyko porażenia łukiem elektrycznym. Montaż takich podestów nie wykonuje się na liniach średnich i wysokich napięć. Na słupach niskich napięć możliwy jest montaż platformy w taki sposób, aby bociany mogły na nich bezpiecznie zbudować gniazdo. Na takich właśnie słupach Energa Operator zamontowała już blisko 12 tysięcy platform pod bocianie gniazda. W pobliżu elementów infrastruktury energetycznej, które mogą stanowić zagrożenie dla ptaków, montuje się specjalne, bezpieczne dla nich odstraszacze. Takie urządzenie również zostanie zamontowane w miejscu, którym obecnie interesują się bociany w Wiosce, najszybciej jak to będzie możliwe. Do tego czasu miejsce to będzie przez nas stale monitorowane.

dokończenie na str. 8

Gmina Dobrzyń nad Wisłą**Ukrócili handel****„lewymi” papierosami**

Lipnowscy kryminalni zabezpieczyli ponad 24 tysiące sztuk papierosów bez polskich znaków akcyzy. W tej sprawie zarzuty uszczuplenia majątku Skarbu Państwa z tytułu niezapłaconego podatku usłyszą trzy osoby. Jeden ze sprawców dodatkowo odpowie także za posiadanie narkotyków.



Lipnowscy kryminalni pracowali nad sprawą nielegalnego handlu wyrobami tytoniowymi bez akcyzy. W środę (26.05.2021) wraz z funkcjonariuszami Krajowej Administracji Skarbowej weszli do kilku mieszkań w gminie

Dobrzyń nad Wisłą. Wynik przeszukań zgodny był z przewidywaniami funkcjonariuszy. Policjanci odnaleźli papierosy bez polskich znaków akcyzy.

dokończenie na str. 25

OGŁOSZENIE

Firma Dom-Plast Karol Dąbrowski

poszukuje pracowników oraz pomocników budowlanych.

OFERUJEMY:

- atrakcyjne wynagrodzenie
- zapewnione ubranie robocze i narzędzia
- zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- stała praca przez cały rok

WYMAGANIA:

- doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
 - odpowiedzialne i świadome wykonywanie obowiązków
- Mile widziane wykształcenie kierunkowe.

Dom-Plast
Okna i Drzwi**KONTAKT ➔ 600-810-710, 696-094-728**

Zbiórka na sztandar

LIPNO ➤ Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipnie wyszedł z inicjatywą fundacji nowego sztandaru. Tradycją jest, że fundatorem sztandaru jest społeczeństwo chronionej miejscowości. Każdy lipnowianin może dorzucić przysłowiową złotówkę na zakup sztandaru



– Zwracamy się z gorącą prośbą o wsparcie naszych działań – apelują druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipnie.

Można wpłacać pieniądze na specjalne konto bankowe 18 9542 0008 2012 0000 4053 0003. Nowy sztandar mają przyjąć druhowie 27 czerwca, w dniu jubileuszu 140. rocznicy powstania lipnowskiej jednostki.

– Do Rady Miejskiej w Lipnie wpłynęło pismo z informacją o zawiązaniu się społecznego komitetu fundacji sztandaru dla Ochotniczej Straży Pożarnej

w Lipnie – informuje Grzegorz Koszczka, przewodniczący Rady Miejskiej w Lipnie. – Uroczystość wręczenia sztandaru odbędzie się 27 czerwca i połączona będzie z przekazaniem nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego. Wszyscy zainteresowani mogą wpłacać środki. Wiem, że radni włączyli się w to przedsięwzięcie i wpłacają stosowne środki na sztandar, za co w imieniu ochotniczej straży pożarnej serdecznie dziękuję.

Ochotnicza Straż Pożarna w Lipnie obecnie zrzesza 45 dru-

hów kontynuujących zaszczytną, 140-letnią tradycję strażacką miasta. Jednostka powstała w 1881 roku posiada obecnie dwa sztandary, a w całej swojej historii miała już cztery sztandary. W 1896 roku ufundowano pierwszy, który po skromnej uroczystości przekazania został przez władze carskie zabrany i nigdy go nie zwrócono. Sztandar z 1908 roku zaginął. W 1946 roku wykonana została replika zaginionego sztandaru i w tym kształcie istnieje do dzisiaj, ale jest mocno zniszczona. W 1981 roku, z racji jubileuszu, OSP w Lipnie otrzymała kolejny sztandar nawiązujący do czasów PRL-u.

Jubileusz jest dobrą okazją do nadania nowego sztandaru lipnowskiej OSP i Młodzieżowej Drużynie Pożarniczej. Druhowie dbają o bezpieczeństwo lipnowian od 140 lat, tworzą wizerunek miasta, uczestniczą aktywnie w uroczystościach lokalnych i szkolą kolejne pokolenia w niesieniu pomocy mieszkańcom miasta.

Teraz mieszkańcy mają okazję odwdziżyć się druhom za ich poświęcenie, służbę i odwagę. Liczy się każda wpłacona kwota. 27 czerwca odbędą się uroczystości jubileuszowe. Do tematu wrócimy.

Lidia Jagielska

W SKRÓCIE

LIPNO Długi weekend

W najbliższy piątek 4 czerwca zamknięty będzie Urząd Miejski w Lipnie. Dyżur będzie pełnił tylko Urząd Stanu Cywilnego w przypadku konieczności sporządzenia aktu zgonu. Osoby posiadające kartę zgonu i dowód osoby zmarłej mogą umówić się na sporządzenie aktu zgonu pod numerem telefonu 661 959 347. Nieczynna będzie także 4 czerwca Miejska Biblioteka Publiczna w Lipnie oraz jej filia w szpitalu.

LIPNO Sieć na kulturę

Do 11 czerwca dzieci w wieku 10-14 lat mogą zgłaszać się do udziału w projekcie "Bezpieczne zachowania w sieci". Zajęcia odbywać się będą od 1 do 15 lipca po około dwie godziny dziennie. Organizatorem przedsięwzięcia jest Miejskie Centrum Kulturalne. Zgłoszenia należy składać w sekretariacie domu kultury. W projekcie może wziąć udział maksymalnie 10 dzieci.

LIPNO Basen już otwarty

Od minionego piątku 28 maja otwarta jest, po przerwie epidemicznej, kryta pływalnia w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji. Obowiązuje reżim sanitarny: maseczki, dystans, dezynfekcja. Maksymalne obłożenie basenu wynosi 50 procent. W siłowni i sali fitness 1 osoba musi mieć do dyspozycji 15 metrów kwadratowych. Kryta pływalnia czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach 13.00-21.00, w godzinach 16.00-19.00 zajęcia w basenie mają szkółki pływackie, w soboty basen otwarty jest od 13.00 do 20.00.

GMINA LIPNO Porady dla mieszkańców

W Dziennym Domu Pobytu Senior + w Krzyżówkach funkcjonuje Centrum Usług Środowiskowych, które świadczy porady psychologiczne, prawne oraz pomaga w kontakcie z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej, placówkami służby zdrowia. Centrum Usług Środowiskowych ma służyć mieszkańcom gminy Lipno, szczególnie osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym. Z porad można korzystać od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30-13.30 po uprzednim kontakcie telefonicznym pod numerem 664 380 527. Porady są bezpłatne.

LIPNO Koncert na łące

Stowarzyszenie Zielona Lipna organizuje kolejny już, czwarty koncert na łące, czyli imprezę rozpoczynającą lato w Lipnie. W tym roku koncert rozpocznie się o godzinie 18.00 w poniedziałek 21 czerwca na łące przy PUK Arenie. Gwiazdą wieczoru będzie Hash Cookie, ale poza tym na uczestników czekać będzie szeroki wachlarz ofert. Odbędzie się między innymi tradycyjny konkurs na najpiękniejszy wianek, będzie joga na łące z elementami jogi śmiechu, dzika kuchnia z Filipem Malinowskim. Filip pokaże zgromadzonym, że jedzenie jest pod nogami, na łące i w lesie, i że nie trzeba kupować jedzenia w sklepach, wystarczą leśne zbiory, by ugotować zdrową i pyszną potrawę. Będzie też nauka mantr słowiańskich, warsztaty tworzenia laleczek motanek, kilka słów o mi-odzie, zabawa przy ognisku ze wspólnym muzykowaniem i wiele innych niespodzianek.

LIPNO 60 lat kapłaństwa

W najbliższą niedzielę 6 czerwca o godzinie 13.00 w kościele pod wzwaniam WNMP w Lipnie rozpoczną się uroczystości jubileuszowe byłego, wieloletniego proboszcza parafii ks. prałata Franciszka Cieślaka. Emerytowany proboszcz lipnowskiej fary obchodzić będzie wspólnie ze swoimi parafianami jubileusz 60. rocznicy przyjęcia święceń kapłańskich. Msza święta będzie wyrazem wdzięczności za wiele lat posługi w lipnowskiej parafii WNMP.

LIPNO Procesje nie wyjdą na ulice

Z powodu panującej epidemii koronawirusa tegoroczne procesje Bożego Ciała w obydwu lipnowskich parafiach ograniczą się tylko do terenów przykościelnych. W parafii bł. Michała Kozala procesja wyruszy po sumie o godzinie 10.00 do 4 ołtarzy na placu przed kościołem. Pierwszy ołtarz, przy tablicy ogłoszeń, przygotują rodzice dzieci pierwszokomunijnych, drugi ołtarz przy ogrodzeniu – młodzież, która w tym roku przyjęła sakrament bierzmowania, trzeci przy figurze Matki Bożej – koło Żywego Różańca, a czwarty ołtarz przy krzyżu – druhowie OSP Lipno, Trzebiegoszcz i Złotopole. Podobnie po mszy świętej o godzinie 10.00 wyruszy procesja eucharystyczna wokół kościoła w parafii WNMP. W procesji wezmą udział strażacy, ministranci, dzieci sypiące kwiatki, asysta i wierni z zachowaniem ograniczeń epidemicznych.

KIKÓŁ Dotacja azbestowa

Gmina Kikół otrzymała z Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii dotację w kwocie 16,1 tys. złotych na inwentaryzację azbestu. Wkład samorządu wyniósł 4,9 tys. złotych.

Lidia Jagielska

Skępe

Karambol na dziesiątce

Skręcający w lewo, przecinający przeciwny pas ruchu musi upewnić się o możliwości skrętu, a jeśli z przeciwnego kierunku ruchu jadą pojazdy, jest zobowiązany udzielić im pierwszeństwa przejazdu. Nie zrobił tego mieszkaniec gminy Skępe i doprowadził do kolizji trzech aut.



Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w poniedziałek (24.05.2021) na krajowej dziesiątce w Skępem. Kierujący volkswagenem 35-letni mieszkaniec gminy Skępe jechał w kierunku Sierpca. Na 370. ki-

lometrze trasy chciał wjechać na stację benzynową, skręcając w lewo.

Niestety kierowca nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu z przeciwnego kierunku kierowcy re-

nault. W wyniku zderzenia traffic wpadł do rowu, a jadący za nim ciężarowy volvo uderzył w znajdujące się na jego pasie ruchu transportera. Sprawca zdarzenia został zabrany do szpitala. Na szczęście nie odniósł poważnych obrażeń. Niestety uszkodzenia pojazdów były na tyle poważne, że policjanci zatrzymali dowody rejestracyjne aut.

Za stworzenie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym funkcjonariusze zatrzymali elektrycznie prawo jazdy 35-latką.

(ak), fot. KPP Lipno

Pilny przegląd dróg konieczny

LIPNO ➤ Źle rozmieszczone przejścia dla pieszych, słabe oznakowanie, parkowanie aut wzdłuż ulicy skutkujące zwężeniem pasa jazdy to główne bolączki zauważone przez rajców miejskich na lipnowskich ulicach



– Wychodząc z Placu Dekerta, przy aptece, wszystko jest przygotowane do przejścia dla pieszych, ale tam tego przejścia nie ma, nie ma znaku – zauważa radny Grzegorz Koszczka. – Drugie takie miejsce to ulica Cegielna na skrzyżowaniu z ulicą Mickiewicza. Wyprofilowane jest, ale przejścia nie ma. Co z tym robić? Czy te przejścia są, czy ich nie ma? Trzecie miejsce to Plac 11 Listopada. Tam kuriozalna jest sama liczba przejść dla pieszych, ale są dwa specyficzne: wzdłuż ulicy Staszica od ulicy Piłsudskiego. Czy może funkcjonować przejście na wjeździe do osiedla? Poza tym na Placu 11 Listopada jest przejście dla pieszych. Potrzebne są działania w sprawie obumarłych drzew w parku miejskim, bo one zagrażają bezpieczeństwu i szpecą, a takich drzew jest w parku masa.

Władze samorządowe Lipna mają więc dużo pracy przed sobą, żeby sprawdzić oznakowania dróg, ich prawidłowość i widoczność znaków, zaplanować właściwą organizację ruchu i zmienić ją, po konsultacji z policją, na drogach gminnych lub zainteresować problemem właściwych zarządców w przypadku dróg powiatowych,

wojewódzkich czy krajowych.

– Proszę o ograniczenie prędkości na ulicy 22 Stycznia – podkreśla radna Anna Domeradzka. – Mówiłam o pasach, ale one są niewykonalne, proszę więc o ograniczenie prędkości do 40 kilometrów i częstsze kontrole policji, bo tam jest za duża prędkość, a ruch jest tak duży, że kolizji mamy za wiele. Kolejna sprawa to konieczność wyrówniania ulicy Wapienna Góra. Proszę o odnowienie pasów na jezdniach, bo zawsze były w maju malowane, a teraz jest ciższa i pasy są prawie niewidoczne.

Radny Oźdżyński podnosi także kwestię usytuowania pasów zbyt blisko skrzyżowań. Konieczność przesunięcia pasów popiera radny Maciejewski. Rajcy wnioskuje o konieczność zweryfikowania oznakowania ulic i organizacji ruchu.

W Lipnie są drogi krajowe i wojewódzkie, powiatowe i gminne, wymaga to więc poważnego podejścia, bo poruszanie się po Lipnie staje się coraz trudniejsze i konfliktogenne, zwłaszcza na ulicach osiedlowych, czyli gminnych, zbyt wąskich, coraz gęściej zabudowanych, a nieopatrznie dopuszczonych do ruchu w dwóch

kierunkach, albo zastawianych parkującymi pojazdami.

– Apeluję do wszystkich mieszkańców miasta Lipna posiadających samochody, aby nie parkowali na jezdniach, tylko na swoich posesjach – apeluje przewodniczący rady miejskiej Grzegorz Koszczka. – W wielu miejscach w mieście jest tragedia, prawie nie można przejechać, kiedyś dojdzie do takiej sytuacji, że służby przejeżdżające tam będą taranować. Apeluję o szacunek dla innych ludzi poruszających się ulicami Lipna. Jest tak między innymi na ulicy 22 Stycznia, ale takich ulic totalnie zastawionych, gdzie prawie nie można przejechać, jest w Lipnie bardzo dużo.

Są i takie ulice gminne dwukierunkowe, na których mieści się jeden pojazd i wyminięcie się dwóch samochodów wymaga albo wjechania na teren prywatnej posesji, albo wycofywania wiele metrów, albo awanturą kierowców.

Swoją wiedzę zapewne chętnie posłuży policja patrolująca lipnowskiej arterii osiedlowe i znająca dokładnie problemy z prawidłowym pokonywaniem skomplikowanych lipnowskich ulic, a władze Lipna problem szybko rozwiążą, przeglądając wnikliwie wszystkie drogi w mieście i znakując je odpowiednio. Głęboko w to w imieniu mieszkańców wierzymy.

Do tematu wrócimy, bo właściwa organizacja dróg w mieście to jedno z najpilniejszych do wykonania dla władz samorządowych Lipna działań. Chodzi o bezpieczeństwo mieszkańców i właściwe oznakowanie arterii w stosunku do zmian zabudowy czy rozbudowy dróg.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Gmina Bobrowniki

Małżeństwa na medal

27 maja br. w świetlicy Przedszkola Samorządowego w Bobrownikach odbyła się uroczystość wręczenia medali „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. Tym cywilnym odznaczeniem państwowym honorowane są pary, które przeżyły wspólnie co najmniej 50 lat w związku małżeńskim.



Nadane przez prezydenta RP medale wręczył wójt gminy Bobrowniki Jarosław Poliwo w obecności przewodniczącego rady gminy Jarosława Bojarskiego, wiceprzewodniczącej Marzeny Stańczak-Kaźmierskiej, wiceprzewodniczącego rady powiatu Tadeusza Gradkiewicza, kierownika Dziennego Domu Pobytu Senior + w Rachcinie Krzysztofy Wycichowskiej oraz zastępcy kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Małgorzaty Grudowskiej. W uroczystości udział wzięli

również radni gminy Bobrowniki

Wyrazy uznania i szacunku za wspólnie przeżytą drogę, poświęcenie i trud pracy włożony dla dobra założonej przed pół wiekiem rodziny przyjęli Państwo: Jadwiga i Stanisław Złakowscy; Cecylia i Czesław Gutowski; Mirosława i Eliaż Majda; Barbara i Zenon Rozpędowski; Henryka i Tomasz Parzniewscy; Teresa i Tadeusz Jaromirscy.

(ak), fot. UG Bobrowniki

OGŁOSZENIE WŁASNE



WPR Sp. z o. o.

Poszukuje współpracownika

Tygodników: CGD, CLI, CRY, CWA

(powiaty: golubsko-dobrzyński, lipnowski, rypiński, wąbrzeski)

z lekkim piórem, orientacją w tematyce samorządowej, społecznej, sportowej
możliwość pracy zdalnej i stacjonarnej

CV i próbny tekst należy przesłać na adres:
a.korpalski@wpr.info.pl

Obwodnica będzie dokumentowana

LIPNO ▶ W ubiegłym tygodniu Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wyłoniła wykonawcę dokumentacji obwodnicy Lipna. Jest to firma z Poznania, dokumentacja ma powstać w ciągu 42 miesięcy, a przetargu na projekt i budowę trasy można spodziewać się w czwartym kwartale 2024 roku



– Zadaniem projektantów będzie wykonanie studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego z elementami koncepcji programowej oraz materiałów do wniosków o wydanie decyzji środowiskowych – informuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Bydgoszczy. – Weryfikując złożone oferty, braliśmy pod uwagę cenę, doświadczenie zespołów projektowych, środowiskowych i geologicznych oraz liczbę wizji lokalnych.

W przetargu na wykonanie dokumentacji obwodnicy Lipna wpłynęło 6 ofert. Za najkorzystniejszą uznano ofertę firmy Voessing Polska z Poznania. Dokumentacja kosztować będzie 1,722 mln złotych. Wykonawca będzie miał teraz 3,5 roku na wykonanie dokumentacji. Przetarg na projekt i budowę trasy ma być ogłoszony pod koniec 2024 roku.

– Po wybudowaniu obwodnicy Lipna trafi na nią ruch tranzytowy, jaki obecnie koncentruje się w mieście na DK 67 – dodają pracownicy GDDKiA w Bydgoszczy.

– Obwodnica podniesie komfort i płynność przejazdu, kierowcy jadący w kierunku Włocławka i autostrady A1 nie będą już wjeżdżać do centrum miejscowości. W przyszłości obwodnica Lipna ułatwi też dojazd do przygotowywanej drogi ekspresowej S10 relacji Toruń-obwodnica aglomeracyjna Warszawy. Szacowana długość obwodnicy Lipna to około 6 kilometrów.

Obwodnica Lipna ma powstać w ramach programu budowy 100 obwodnic w Polsce w latach 2020-2030. Okres przygotowawczy realizacji obwodnic w województwie kujawsko-po-

morskim przewidziany jest na lata 2020-2024. Realizacja inwestycji w systemie projektuj i buduj planowana jest w latach 2025-2029.

W województwie kujawsko-pomorskim, w ramach rządowego programu budowy 100 obwodnic, powstanie 6 obwodnic: Brześćcia Kujawskiego, Kowalewa Pomorskiego, Strzelna, Nowej Wsi Wielkiej, Kruszwicy i Lipna.

– Poprawa bezpieczeństwa na drogach, wyprowadzenie ruchu z miast, czystsze powietrze, mniejszy hałas i poprawa przepustowości sieci drogowej to główne założenia programu – przypomina Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. – Program określa cel i priorytety w zakresie budowy obwodnic miast na sieciach dróg krajowych, wskazuje również źródła finansowania oraz listę zadań inwestycyjnych kierowanych do realizacji. Inwestycje związane z budową nowych obwodnic będą realizowane przez Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad.

Obwodnicy mieszkańcy oczekują od lat, bo tylko w ten sposób mogą wyzbyć się korków i ciężkich samochodów z wąskich ulic miasta, szczególnie w ciągu krajowej 67 ulic Mickiewicza, 3 Maja czy Włocławskiej.

Wykonanie dokumentacji to będzie dopiero pierwszy krok



zmierzający do budowy oczekiwanej przez lipnowian trasy, ale o tyle ważny, że z niego dopiero dowiemy się, jak droga ta będzie przebiegać, z jakimi przeciwnościami terenowymi i środowiskowymi przyjdzie jej się zmierzyć i jaki będzie koszt. Dzisiaj wiadomo tylko, że obwodnica Lipna ma mieć długość około 6 kilometrów i przebiegać w ciągu drogi krajowej nr 67. Głównym celem budowy tej trasy jest wyprowadzenie ruchu tranzytowego koncentrującego się właśnie na drodze nr 67 biegnącej przez Lipno w kierunku Włocławka. Kierujący pojazdami, zmierzający do autostrady A1 i w kierunku Włocławka, nie będą musieli już, po wybudowaniu obwodnicy, wjeżdżać do Lipna.

Zgodnie z planem obwodnica Lipna ma powstać do 2029 roku,

ale postępy kolejnych prac pokażą rzeczywiste ramy czasowe.

– Pomysł budowy obwodnicy jest wałkowany od wielu lat, ale dwa lata temu, przy wyborach parlamentarnych, pierwsze informacje o tym, że zostaliśmy wpisani na listę budowy 100 obwodnic w kraju przekazała nam pani poseł Anna Gembicka – przypomina Paweł Banasik, wójt Lipna. – Ja cały czas wierzę i gorąco ufam, że ta deklaracja, która została mieszkańcom Lipna przy wyborach złożona, zostanie zrealizowana. Okres realizacji to lata 2027-2029. Będziemy czynili wszystko, żeby ten okres skrócić. Gorąco wierzę i ufam, że w tym dziesięcioleciu ta inwestycja zostanie zrealizowana.

Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Region/Kraj

Większa ochrona pieszych

1 czerwca weszły w życie zmiany w ustawie Prawo o ruchu drogowym. Nowe przepisy zwiększając bezpieczeństwo pieszych na drogach, ujednolicają dopuszczalną prędkość na obszarze zabudowanym, a także obligują kierujących pojazdami do zachowania minimalnego odstępu między pojazdami na autostradach i drogach ekspresowych.



Zgodnie z nowymi przepisami pieszy wchodzący na przejście dla pieszych będzie miał pierwszeń-

stwo przed pojazdem, za wyjątkiem tramwaju. Przed tramwajem pieszy będzie miał pierwszeństwo

tylko, gdy znajduje się już na pasach. W celu zwiększenia ochrony pieszego w rejonie przejścia dla pieszych ustawodawca doprecyzował przepisy dotyczące zachowania się kierujących pojazdami, zobowiązując ich do obserwacji nie tylko przejścia dla pieszych, ale i jego okolicy oraz do stworzenia możli-

wości bezpiecznego przejścia przez jezdnię dla pieszych znajdujących się na pasach oraz tych, którzy na

nie wchodzą.

– Kierujący pojazdem zbliżając się do przejścia dla pieszych jest obowiązany zachować szczególną ostrożność, zmniejszyć prędkość tak, aby nie narazić na niebezpieczeństwo pieszego znajdującego się na tym przejściu albo na nie wchodzącego i ustąpić pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na tym przejściu albo wchodzącemu na to przejście – podkreślają mundurowi.

Nowe regulacje nie zwalniają również pieszego z obowiązku zachowania szczególnej ostrożności podczas wchodzenia i przechodzenia przez jezdnię lub torowisko oraz korzystania z przejścia dla pieszych. W dalszym ciągu zabrania się także pieszemu wchodzenia na jezdnię bezpośrednio przed jadącym pojazdem, w tym również na pasach.

– Bardzo ważną zmianą dla pieszego jest zakaz korzystania z telefonu lub innego urządzenia elektronicznego podczas wchodzenia lub przechodzenia przez jezdnię lub torowisko, w tym również

podczas wchodzenia lub przechodzenia przez przejście dla pieszych w sposób, który prowadzi do ograniczenia możliwości obserwacji sytuacji na jezdni, torowisku lub przejściu dla pieszych – podkreślają policjanci.

Kolejną zmianą jest zrównanie dopuszczalnej prędkości pojazdu lub zespołu pojazdów przez całą dobę na obszarze zabudowanym do 50 km/h. Na autostradach i drogach ekspresowych kierujący pojazdem obowiązany jest zachować minimalny odstęp od poprzedzającego go – na tym samym pasie ruchu – pojazdu.

Odstęp ten wyrażony w metrach określa się jako nie mniejszy niż połowa liczby określającej prędkość pojazdu, którym się poruszamy, wyrażonej w kilometrach na godzinę. Na przykład przy prędkości 100 km/h odstęp nie może być mniejszy niż 50 m. Powyższej zasady nie stosuje się podczas wyprzedzania.

**Opr. (Szyw),
fot. ilustracyjne**

Weź udział w bitwie na przysmaki

REGION/KRAJ ▶ Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa po raz szósty jest organizatorem „Bitwy regionów”, konkursu kulinarnego dla kół gospodyń wiejskich. Patronem medialnym wydarzenia jest nasz tygodnik



„Idea konkursu zrodziła się z zamiłowania do polskiej kuchni regionalnej i rodzimego folkloru oraz chęci promocji polskiej żywności i szerzenia patriotyzmu konsumenckiego. W ubiegłych latach „Bitwa regionów” cieszyła się ogromną popularnością. W piątej edycji w 2019 roku wzięło udział prawie 800 kół gospodyń wiejskich. Najlepsze danie – nadzianą roladę z kaczki w towarzystwie gołąbków z modrej kapusty – przygotowała drużyna z Gorzykowa w woj. wielkopolskim. Liczymy na rekordową frekwencję w wydarzeniu będącym prezentacją różnorodności kulinarnych tradycji regionów Polski. Który zespół stanie na podium, przekonamy się podczas wielkiego finału już jesienią” – informuje organizator.

Konkursowi patronuje minister rolnictwa i rozwoju wsi.

– Jesteśmy solidarni z rolnikami i dlatego przygotowujemy dania regionalne z lokalnych produktów, do czego zachęcamy koła gospodyń wiejskich poprzez konkurs „Bitwa Regionów”. Tegoroczna edycja będzie odbywała się w warunkach trwającej epidemii COVID-19 i podobnie jak nasze życie przeniesie się częściowo do przestrzeni wirtualnej. Zapraszamy uczestniczki do prezentacji potraw w formie multimedialnej. Mamy nadzieję, że to wyzwanie będzie dla pań ciekawe – zachęca minister Grzegorz Puda.

Uczestnikami konkursu mogą być koła gospodyń wiejskich oraz stowarzyszenia skupiające kobiety z terenów wiejskich, których celem statutowego działania jest m.in. promocja i pielęgnowanie lokalnych tradycji kulinarnych,



aktywność wspomagająca rozwój społeczności lokalnych i kultury ludowej, upowszechnianie współdziałania, gospodarowania i kultywowanie racjonalnych metod prowadzenia gospodarstw domowych. Wymienione koła i stowarzyszenia muszą posiadać osobowość prawną i własny rachunek bankowy zarejestrowany na ten podmiot.

Warunkiem udziału w konkursie jest przesłanie do organizatora przez upoważnionego przedstawiciela KGW w terminie do 30 czerwca 2021 r. drogą elektroniczną formularza zgłoszeniowego dostępnego na stronie www.bitwaregionow.pl. W treści formularza należy podać: nazwę potrawy, której dotyczy praca konkursowa, imię i nazwisko osoby upoważnionej do reprezentowania KGW, nazwę KGW, adres do korespondencji, dane do kontaktu w postaci e-maila i numeru telefonu oraz nieobowiązkowo

adres strony internetowej lub kont na portalach społecznościowych KGW, przepis na potrawę, w tym listę składników (maksymalnie 4000 znaków), opis pochodzenia lub historii przepisu (maksymalnie 2500 znaków), listę polskich produktów tradycyjnych charakterystycznych dla regionu wykorzystywanych do przygotowywania konkursowego dania (maksymalnie 1000 znaków).

Do przesłanego w formie elektronicznej formularza zgłoszeniowego należy dołączyć prezentację przygotowanej potrawy w formie filmu wideo. Każde KGW może zgłosić do udziału w konkursie wyłącznie jedno danie.

Przedmiotem konkursu jest wykonanie pracy konkursowej obejmującej sporządzenie opisu receptury i przepisu wykonania tradycyjnej potrawy charakterystycznej dla regionu działania koła gospodyń wiejskich z wyłączeniem

deserów, jej przygotowanie i sfilowanie.

Przebieg konkursu

Konkurs zostanie przeprowadzony w dwóch etapach.

Etap I

Zgłoszenie udziału, ocena prac konkursowych na poziomie województwa i wyłonienie laureatów.

Etap II

W przypadku, gdy do czasu rozstrzygnięcia etapu I zostaną zniesione obostrzenia związane z pandemią COVID-19 prace, które zajmą I miejsce w swoich województwach, zostaną ocenione przez jury w trakcie ich wykonania podczas odrębnego wydarzenia, którego data, miejsce i sposób organizacji zostaną podane do publicznej wiadomości najpóźniej w dniu ogłoszenia wyników I etapu konkursu. Gdy do czasu rozstrzygnięcia etapu I nie zostaną zniesione obostrzenia covidowe spośród

potraw, które zdobędą I miejsca, w każdym województwie zostaną wyłonieni zwycięzcy.

Nagrody

Etap I

I miejsce nagroda pieniężna o wartości 1 000 zł
II miejsce nagroda pieniężna o wartości 500 zł
III miejsce nagroda pieniężna o wartości 300 zł

Etap II

I miejsce nagroda pieniężna o wartości 5 000 zł
II miejsce nagroda pieniężna o wartości 2 000 zł
III miejsce nagroda pieniężna o wartości 1 000 zł

Organizator zastrzega sobie możliwość przyznania wyróżnień.

Koła gospodyń wiejskich, których prace zostaną zakwalifikowane do II etapu konkursu, zostaną o tym poinformowane do 31 lipca 2021 roku telefonicznie lub pocztą elektroniczną na numer/adres e-mail podany w formularzu zgłoszeniowym. Wraz z powyższą informacją, KGW będą przekazane informacje dotyczące dokładnej daty, miejsca i ostatecznej formy organizacji etapu II konkursu. Nagrody w II etapie zostaną przyznane laureatom najpóźniej do 31 października 2021 roku.

Regulamin konkursu i formularz zgłoszeniowy można znaleźć na stronie <https://bitwaregionow.pl/regulamin/>.

Tegoroczną „Bitwę regionów” patronatem medialnym objęty tygodniki grupy WPR Sp. z o.o., czyli CGD (Golub-Dobrzyń), CLI (Lipno), CRY (Rypin) oraz CWA (Wąbrzeźno). Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot. (jd)

Elektroniczne opłaty za przejazdy

LIPNO ➤ W czerwcu ruszy nowy system poboru opłat elektronicznych za przejazd pojazdami o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 tony i autobusami po płatnych odcinkach autostrad, dróg krajowych i ekspresowych w Polsce



– W czerwcu 2021 roku nastąpi uruchomienie nowego systemu poboru opłaty elektronicznej w Polsce e-TOLL – informuje Mariusz Mańkowski, zastępca naczelnika Urzędu Skarbowego

w Lipnie. – System e-TOLL umożliwi wnoszenie opłaty elektronicznej za przejazd pojazdów ciężkich o DMC przekraczającej 3,5 tony oraz autobusów po płatnych odcinkach autostrad, dróg

ekspresowych i dróg krajowych w Polsce.

System e-TOLL będzie działał w Polsce pod bezpośrednim nadzorem szefa Krajowej Administracji Skarbowej. Zastąpi dotychczasowy system via-TOLL. Przewidziany jest okres przejściowy, w którym funkcjonować będą oba systemy poboru opłat, czyli i e-TOLL i via-TOLL.

– Aby korzystać z dróg płatnych objętych systemem e-TOLL, wystarczy jedynie dokonać rejestracji i utworzyć internetowe konto klienta – wyjaśnia zastępca szefa lipnowskiej skarbowki Mariusz Mańkowski. – Szczegółowe informacje o nowym systemie e-TOLL można znaleźć na stronie internetowej www.etoll.gov.pl.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Gmina Wielgie

Pod patronatem CLI

Już 12 czerwca pierwsza taka impreza w regionie. W Czarnem odbędzie się Rolki Reggae Raid. W samo południe oficjalne otwarcie i powitanie rolkarzy, potem wiele atrakcji towarzyszących, a wszystko w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Czarnem. Patronem medialnym wydarzenia jest tygodnik CLI.



unicef
ROLKI REGGAE RAID
for



12 czerwca 2021, Czarne

Przygotowania do imprezy trwają od dłuższego czasu, ale im bliżej, tym więcej szczegółów odsłaniają organizatorzy. Wiadomo, że główną atrakcją będzie rajd rolkarzy, którzy do Czarnego przyjadą z Dobrzynia nad Wisłą. Potem uczestników

czekają konerty oraz moc wrażeń. Impreza pod egidą Unicefu ma oczywiście charakter charytatywny. Więcej szczegółów w kolejnym wydaniu CLI. Nasz tygodnik jest patronem medialnym wydarzenia.

(red)

REKLAMA

F.H.U. RAD-MET RADOŚLAW BĘDLIN
MOSZCZONNE 40
87-620 KIKÓŁ
NIP 4660294889

GODZINY OTWARCIA:
PON-PT: 7.00-16.00
SOBOTA 7.00-13.00
NIEDZIELA: NIECZYNNE
TEL. 513 178 323

W OFERCIE:

- ELEKTRONARZĘDZIA
- DREWNO, WIĘZBA DACHOWA, ŁATY, DESKI
- OKNA, OKNA DACHOWE, PARAPETY
- ROLETY, MOSKITIERY
- BLACHODACHÓWKI
- PAPA IZOLACYJNA, WEŁNA MINERALNA, STYROPIAN
- KOTŁY C.O., KOMINY
- HYDRAULIKA, ELEKTRYKA
- SYSTEMY WENTYLACYJNE
- SIATKI, SŁUPKI I PANELE OGRODZENIOWE
- BRAMY GARAŻOWE
- PANELE PODŁOGOWE I WYKŁADZINY LENTEX
- CHEMIA BUDOWLANA, CHEMIA GOSPODARCZA
- KOSTKA BRUKOWA
- ODZIEŻ I OBUWIE ROBOCZE
- FOLIE, SIATKI, SZNURY ROLNICZE
- MIESZALNIKI FARB I TYNKÓW

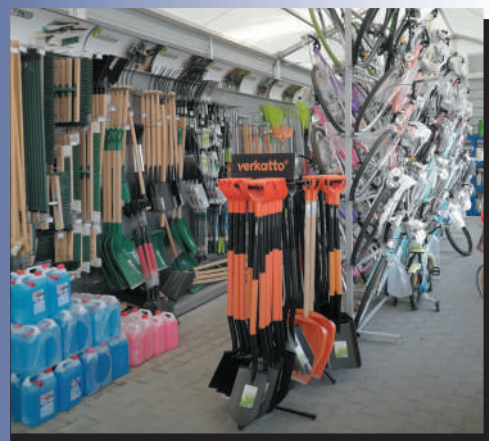
**NAJWIĘKSZY W REJONIE SALON DRZWI
WEWNĘTRZNYCH I ZEWNĘTRZNYCH**



RAD-MET
Radosław Będlin

www.facebook.com/Radek.Weronika/

TEL. 513 178 323



Dom Dziennego Pobytu już działa

GMINA LIPNO ▶ Od 11 maja 30 seniorów z gminy Lipno korzysta z usług Dziennego Domu Pobytu w Krzyżówkach. Oprócz oferty aktywnego spędzenia wolnego czasu na podopiecznych czekają dwa posiłki dziennie, dowóz, rehabilitacja i opieka pielęgniarska



– 30 osób korzystać może z usług naszej placówki i w tej chwili z tyloma osobami mamy podpisane umowy – mówi Olimpia Gajewska, kierownik Dziennego Domu Pobytu w Krzyżówkach. – Ze względu jednak na ewentualne rezygnacje z uczestnictwa w zajęciach z powodu np. choroby czy innych życiowych przyczyn, nie wykluczamy przyjmowania kolejnych osób i dlatego prowadzimy listę rezerwową. Każdy senior z naszej gminy, który chciałby zasilić szereg Dziennego

Domu Pobytu w Krzyżówkach, może więc zgłosić się do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lipnie i po wpisaniu na listę rezerwową oczekiwać na wolne miejsce. Rekrutacja cały czas trwa.

Dzienny dom pobytu w Krzyżówkach zlokalizowany jest w świetlicy wiejskiej. Pensjonariusze mają do dyspozycji doskonale wyposażone sale, kącik czytelniczy i biblioteczny, pokój wypoczynkowy, gabinety rehabilitacyjne i pielęgniarskie, salę

zajęć, kuchnię, pomieszczenia socjalne.

– Seniorzy mogą korzystać z usług rehabilitanta, pielęgniarki – wymienia Małgorzata Ośmiałowska, animator w DDP. – Prowadzimy zajęcia plastyczne, manualne, teatralne, muzyczne, biblioterapię i wszelkie mające na celu pobudzenie kreatywności, sprawności rąk. Efektem naszych zajęć są piękne prace prezentowane w naszym DDP. Doskonale sprawdza się 15-minutowa rozgrzewka, spacer. Ważne są ćwiczenia usprawniające pamięć seniorów.

Dzienny dom w Krzyżówkach otwarty jest dla seniorów od 11 maja, z przyczyn epidemicznych pensjonariusze na początku podzieleni zostali na grupy i przyjeżdżają do DDP wymiennie, by zmniejszyć liczebność uczestników zajęć.

– Mam nadzieję, że już w tym tygodniu lub w przyszłym, wszyscy będą mogli jednocześnie korzystać z usług domu i że w końcu uda się nam zorganizować oczekiwane spotkanie



integracyjne z seniorami z DDP w sąsiedniej gminie, z uczniami, planujemy też wyjazdy, wycieczki, ale nie wszystko jest możliwe przez epidemię, nawet otwarcie domu odbyło się tylko w naszym, wąskim gronie – mówi kierownik Olimpia Gajewska. – Podopieczni są dowożeni do naszego domu, otrzymują u nas śniadanie i obiad. Dom jest otwarty od 7.30 do 15.30.

DDP będzie funkcjonował w tej formie co najmniej do 30 października 2022 roku. Seniorzy

są zachwyceni. Opowiadają, że najważniejsza dla nich jest wspaniała atmosfera domu, kadra, bogata oferta zajęć i rehabilitacja.

– Już nie siedzimy sami w domach, mamy towarzystwo i wspaniałą kadrę – mówią zgodnie podopieczni DDP w Krzyżówkach. – Tutaj nikt nie nudzi się. Było już malowanie, rysowanie, ćwiczenia, a nawet tańce. To wspaniałe miejsce w sam raz dla nas.

Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Wiosna z książką

SKĘPE ➤ W miniony wtorek 25 maja nagrodzeni zostali zwycięzcy plastycznego konkursu rodzinnego „Wiosna w Skępem” zorganizowanego przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną z okazji dnia bibliotekarza



– Jest to trzeci konkurs w cyklu pór roku, będziemy mieli jeszcze konkurs letni – mówi Jerzy Kowalski, dyrektor skępskiej księżnicy publicznej. – Cieszę się, że w trudnym czasie pandemii i zamknięcia szkół konkurs spotkał się z dużym zainteresowaniem. Motywem przewodnim była biblioteka, czyli skarbnica wiedzy, bo w maju obchodziliśmy dzień bibliotekarza i bibliotek. Cieszę się, że statystyki czytelników

w naszej bibliotece utrzymują się na tym samym poziomie, co w latach ubiegłych. Zawsze może być lepiej i będziemy robić wszystko, żeby zyskiwać kolejnych czytelników.

W kategorii wiekowej do 7. roku życia zwyciężył Paweł Paradowski. Drugie miejsce zdobył Hubert Wojdyła i Wiktoria Koszytkowska, a na trzecim stopniu podium jurorzy postawili aż troje laureatów: Zuzannę Alaszkiewicz,

Julię Sobeczką oraz Aleksandrę Kloss. Wyróżnienia otrzymali: Anna Rakowska, Mateusz Kowalski, Zuzanna Puchalska, Maja Kępińska, Daniel Świdorski, Wiktor Gilewski, Aleksandra Obrębska oraz Aleksandra Natalia Smolińska.

Wśród dzieci w wieku powyżej lat 7 zwyciężył Kamil Kępiński. Drugie miejsce zajął Marcel Sztuczynski, a trzecie miejsce – Aleksander Wrzosek. Wyróżnienia otrzymali: Gabriela Przymirska, Julia Sobocińska i Marcel Kępiński.

– Cieszę się, że konkursy wracają do tradycyjnej formy – mówi Piotr Wojciechowski, burmistrz miasta i gminy Skępe. – Nie należy załamywać się tym, że zajęło się nie pierwsze, a kolejne miejsce, bo za chwilę będzie kolejny konkurs i inna kolejność nagrodzonych. Wysoki poziom konkursu świadczy o tym, że są dzieci



posiadające talenty i umiejętności, i trzeba je rozwijać.

Prace konkursowe oceniała komisja w składzie: Anna Olszewska, Urszula Małkiewicz i Jerzy Kowalski. Spośród 43 prac jurorzy wybrali najlepsze, przyznając nagrody i wyróżnienia w dwóch kategoriach wiekowych.

– Poziom był bardzo wysoki, dzieci wykazały się fantastyczną wyobraźnią – mówi Anna Olszewska, przewodnicząca komisji

konkursowej. – Były i prace plastyczne, i wyklejane. Wybór był ciężki, ja z największą przyjemnością przyznałabym wszystkim pierwsze miejsca. Zachęcam do udziału w kolejnych konkursach.

Patronem konkursu był wójt gminy Piotr Wojciechowski. Gala finałowa odbyła się w reżimie sanitarnym.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Gmina Skępe

Bociany wybrały wioskę

dokończenie ze str. 1

Platforma już jest zamontowana w Wiosce. Przypomina gniazdo i zachęca bociany do rozbudowy i bytowania w nim. A to dobry znak dla Wioski i jej mieszkańców. Jest nadzieja, że bociany zdomowią się w tej urokliwej miejscowości w pobliżu Skępego, o czym marzą mieszkańcy, którzy nie kryją radości z profesjonalnego gniazda dla ptaków.

– Na razie bociany są chyba trochę wystraszone, chodzą po łąkach,

ale już na platformę siadają – opowiada nam sołtys Wioski Krzysztof Dąbrowski. – Mamy nadzieję, że przekonają się do tego miejsca. Nikt nie pamięta, żeby w Wiosce gniazdowały bociany, wokół jest tyle pięknych miejsc, choćby Borek, a one w tym roku wybrały właśnie Wioskę. Bardzo się z tego cieszymy.

Bezpieczne miejsce i zapewnienie ze strony energetyków o dbałości o bociany dają nam nadzieję, że marzenie mieszkańców Wioski, którzy wykazali się czujnością, troską

i dbałością o ptaki, spełni się i Wioska będzie miejscem gniazdowania tych pięknych i symbolicznych ptaków na kolejne dziesiątki, a nawet setki lat. Bo jak udało się nam ustalić w rozmowie z fachowcami, te same gniazda użytkowane są przez wiele lat i przez wiele pokoleń bocianów. Znałe są w Polsce gniazda o udokumentowanej ponad 100-letniej historii. Do takich należy np. gniazdo na kościele w Kościerzycach w powiecie Brzeg, którego budowa odnotowana została w parafialnych

kronikach. Większość gniazd służy bocianom przez kilkadziesiąt lat.

Co roku powstaje kilka procent gniazd nowych, ale tylko nieliczne są wykorzystywane przez długi czas. Miejsce usytuowania gniazda jest sprawdzane przez ptaki metodą prób i błędów. Zwykle najpierw na gnieździe siada samiec, sprawdza i zaczyna budowę. Przylot drugiego ptaka dobrze zwiastuje i pozwala na zbudowanie gniazda już w czasie trzech dni. Wystarczy więc kilka dni, by bociany zbudowały gniazdo nadające się do składania jaj. Młode bociany często budują gniazda dopiero w czerwcu lub nawet lipcu, ale rzadko w pierwszym roku dochodzi

do lęgu. Gniazda takie zajmowane są zazwyczaj w następnym roku.

Gniazdo w życiu bocianów pełni niezwykle ważną rolę, jest miejscem spotkania się partnerów, kojarzenia się par i wychowu młodych. Często instynkt budowy gniazda budzi się latem, młode boćki budują niedoskonałe konstrukcje, do których wiosną przyszłego roku wracają, by rozbudować je i wychować pierwsze potomstwo. Bociany osiedlają się w dobrze znanym sobie terenie.

Do tematu wrócimy.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Bierzmowanie w parafii

LIPNO ▶ W miniony czwartek 27 maja w lipnowskiej farze ósmoklasiści przyjęli bierzmowanie z rąk biskupa włocławskiego Wiesława Meringa



– Byśmy po tym, czego tutaj dzisiaj doświadczymy, w mocy ducha świętego, nieśli miłość wszędzie tam, gdzie panuje nienawiść, światło tam, gdzie panuje ciemność, dobro tam, gdzie panuje zło, nadzieję tam, gdzie panuje rozpacz – mówił ks. Mirosław

Korytowski, proboszcz parafii WNMP w Lipnie. – Byśmy zanieśli Boga wszędzie tam, gdzie panuje niewiara.

Młodzież przyjęła sakrament bierzmowania w obecności świadków, rodziców, nauczycieli i katechetów z rąk ordynariusza

diecezji włocławskiej ks. biskupa Wiesława Meringa. W uroczystości uczestniczyli proboszczowie obydwu lipnowskich parafii: ks. Mirosław Korytowski z parafii WNMP oraz ks. Rafał Zieliński z parafii bł. M. Kozala.

– To wyjątkowa chwila, podniosła, na którą czekaliśmy z niecierpliwością – mówią bierzmowani. – Ten ważny sakrament przyjmujemy w pełni świadomie i jesteśmy dobrze do niego przygotowani, poprzedziła go nauka, egzaminy i próby.

Odświętne stroje i pobożne skupienie młodych można było zauważyć w czwartkowe popołudnie w lipnowskiej farze. Uroczystość odbyła się z zachowaniem rygorów sanitarnych w związku z panującą epidemią koronawirusa.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Gmina Dobrzyń nad Wisłą

Ukrócili handel „lewymi” papierosami

dokończenie ze str. 1

– Zarzut przestępstwa w tej sprawie usłyszy 58-letnia kobieta, u której policjanci znaleźli ponad 18 tysięcy sztuk nielegalnych papierosów. Uszczuplenie majątku Skarbu Państwa z tytułu nieopłaconego podatku akcyzowego przy tej ilości towaru ma wartość ponad 17 tysięcy zł – podaje Komenda Powiatowa Policji w Lipnie.

Zarzuty za wykroczenie dostaną w tej sprawie także dwaj mężczyźni. 29-latek i 62-latek, u których funkcjonariusze znaleźli odpowiednio ponad 5 tysięcy i ponad 300 sztuk nielegalnych

papierosów. Ten pierwszy odpowie dodatkowo za posiadanie narkotyków, bo podczas przeszukania policjanci ujawnili u niego marihuane.

Wszyscy sprawcy są mieszkańcami gminy Dobrzyń nad Wisłą. Łącznie policjanci zabezpieczyli ponad 24 tysiące sztuk papierosów. Kwotę uszczuplenia majątku Skarbu Państwa z tytułu nieopłaconego podatku Kujawsko-Pomorski Urząd Celno-Skarbowy w Toruniu oszacował na ponad 23 tysiące złotych.

**(ak),
fot. KPP Lipno**

Niegdyś szanowany, dziś prawie zapomniany

CIĘKAWOSTKA ▶ Kowal to jedna z czołowych postaci w wiejskiej społeczności. Był także najbardziej zapracowany w całej wiosce. Kowale niemal zniknęli z panoramy naszego rzemiosła w okresie powojennym, ale obecnie to znowu bardzo ceniony fach



W kuźni pracował kowal, ale i jego synowie. Już od dziecka przygotowywano ich do przejęcia schedy po ojcu. Ich zajęciem było dymanie, czyli wprawianie w ruch wielkiego miechu podgrzewającego żar w palenisku kowalski piec. Zimą taka praca i siedzenie przy kowalskim kominie (przy ognisku kowalskim) było bardzo dobrym zajęciem, ponieważ było tam o wiele cieplej niż w chałupie.

Kowal we wsi wyróżniał się spośród reszty społeczeństwa. Dom zwrócony był zazwyczaj drzwiami na południe. Sień od strony wschodniej i zachod-

niej. W chałupie znajdowały się dwie izby z pieca i tzw. dymne. Umieblowanie praktycznie nie istniało. Tworzyły je stołeczki bez oparcia, ławy, kufrы i łóżka. Centralnym punktem kowalskiej izby był stół, przy którym cała rodzina zasiadała i spożywała posiłek ze wspólnej misy. W menu znajdowały się ziemniaki z kapustą lub barszczem, cebula, galas śliwkowy, zacierki z mlekiem, itd. W niedzielę obiad był bardziej wystawny, ponieważ gospodyni podawała groch z pęczakiem, czyli mielonym jęczmieniem. Tylko od wielkiego święta podawano

więcej mięsa. Na co dzień zamach i smak mięsa gwarantowała tylko okrasa, którą dolewano do ziemniaków.

W kowalskiej zagrodzie często nie było stodoły ani obory. Była za to kuźnia. Było to jednoizbowe pomieszczenie. W mniejszych kuźniach istniał jeden kłoc z kowadłem, a w większych pracowało nawet dwóch majstrów, więc każdy miał swój kłoc i kowadło. Czym było ów kłoc? Był to wielki pniak, szerszy u góry. To na nim spoczywało kowadło. Na wyposażeniu kowala były młotki. Większy nazywano czasem pyrlikiem, mniejszy bijacem. W kuźniach, gdzie wyrabiano gwoździe, obok dużego stał także mały kłoczek, do którego przybijano synalicy – przedmiot do kształtowania główek gwoździ.

Kowal zazwyczaj nie posiadał odważników. Zamiast tego używał kamieni polnych, nazywanych „funtami kowalskimi”. Dzięki nim kowal bezbłędnie dobierał niezbędną mu ilość materiału. U kowala można było dostać wiele potrzebnych

przedmiotów, nie tylko podkowy. Były to gwoździe, haczyki, skoble, ogniwa łańcuchów, podkówki pod buty, itp.

Bycie kowalem nie było łatwe. Pracy było mnóstwo. Pora na przerwę była tylko w czasie śniadania i obiadu. Jeszcze więcej zajęcia miał pomocnik. W czasie gdy majster jadał obiad, pomocnik musiał płucać węgle. W czasie tej czynności zanurzał koszyk z węglem w wodzie i oddzielał wypalone kawałki, pozostawiając te wciąż gotowe do użytku. Młoty cichły w sobotę wieczorem. Po wygaśnięciu pieca rozpoczynał się jedyny w tygodniu wypoczynek. Był to fajrant, czyli freier Abend (wolne popołudnie).

Mimo nawału pracy kowal miał dobre życie. Był szanowany we wsi. W końcu każdy, prędzej czy później, musiał korzystać z jego usług. Wiosną pojawiali się u niego chłopcy z konieczną naprawą pługów i bron. Zimą na zapas wyrabiano podkowy, klamki i inne drobne przedmioty. Sprzedawano je na jarmarkach, bezpośrednio lub

odsprzedawano Żydom i to im zostawiano pozyskanie klientów. Na początku XX wieku kowalom było coraz trudniej znaleźć dobrych pomocników. Doświadczeni wybierali pracę w miastach albo na kolei, gdzie zawsze było co do roboty z żelazem. W okresie międzywojennym do sklepów dostarczano coraz więcej wyrobów żelaznych z fabryk. Były one tańsze od tych z kuźni. Kowali ubywało. Po II wojnie światowej było już ich stosunkowo niewiele. W XX wieku w większej wsi potrafiło być 6-7 kuźni!

Oprócz polskich kowali istnieli także rzemieślnicy objazdowi – Cyganie. Gdy przyjeżdżali do jakiejś wsi, gospodynie zamykały w kurnikach żywy inwentarz, ale jednocześnie na dźwięk cygańskiego bębna znoszono do obozowiska stare, popusute przedmioty, licząc na ich naprawę. Chłopcy ze wsi lubili przypatrywać się cygańskim kowalom. Bywało, że niejedną próbował potem sam robić łańcuszki i gwoździe.

(pw), fot. ilustracyjne

XIX wiek

Ukrywany problem

Włóczegostwo było plagą końca XIX wieku w lipnowskim, ale nie tylko. Jak sobie z nim radzono, co mówiło o tym procederze prawo?



Kiedy w 1873 roku namiestnik Królestwa Polskiego hrabia Berg przeglądał raport policyjny o stanie państwa, spostrzegł niepokojące zjawisko. W ciągu jednego roku liczba włóczęgów i żebraków w Królestwie Polskim zwiększyła się o 2700 osób! Od tego momentu licz-

ba włóczęgów rosła. Można ich było spotkać pod każdym parafialnym kościołem na ziemi dobrzyńskiej. Podążali za kalendarzem odpustów. Wiadomo było, że jednym z warunków odpustu było zwyczajowo danie jałmużny.

Teoretycznie żebractwo i włóczegostwo na naszym terenie było przestępstwem od 1864 roku. Nie wszystkich traktowano jednakowo. W pierwszej kategorii włóczęgów znajdowały się osoby zubożałe z uwagi na stan zdrowia. W drugiej kategorii osoby, które żebractwo wybrały jako sposób zarobku. W trzeciej kategorii mieścili się ubodzy czasowi. Mogły to być osoby, które na przykład zgubiły pieniądze w czasie podróży lub spłonęło ich gospodarstwo i pozostawały bez środków do

życia.

Prawo zobowiązywało władze gmin w powiecie lipnowskim, by zajmowały się ubogimi należącymi do kategorii pierwszej. Otrzymywali nawet świadectwo, na podstawie którego mogli legalnie zbierać, ale tylko przy własnym kościele. Osoby z kategorii drugiej stawiano przed sądami. Osoby z kategorii trzeciej były oddawane pod opiekę władz.

Tyle teorii. W praktyce władze gmin nie miały pieniędzy na utrzymywanie włóczęgów. Ci pozostawieni sami sobie na zimę często umierali z głodu i chłodu. W Lipnie, gdzie władze miały więcej pieniędzy i możliwości, praktycznie non stop na garnuszku budżetu znajdowało się 30-40 ubogich.

(pw), fot. ilustracyjne

XIX wiek

Zabytki z torfem

Dawniej w piecach palono nie węglem, lecz torfem. Było to cenne źródło ciepła, którego w naszych okolicach nie brakowało. Nieraz kopacze torfu natrafiali na pamiątki z przeszłości.

Hossa na torf przyszła w latach 80. XIX wieku, gdy zaczęły dramatycznie rosnąć ceny drewna. Kopacze torfu w lipnowskim i rypińskim dwoili się troili, by wydobywać jak najwięcej cennego towaru. Przy okazji natrafiali na zwierzęce kości, rogi, szczątki budowli nadwodnych, itd. Powstał problem, ponieważ dla kopaczy zabytki były tylko kłopotem. Naukowcy apelowali o pomoc do właścicieli torfowisk:

– Uprasza się świątłych właścicieli torfowisk, aby zechcieli zwracać uwagę robotników na ostrożne i staranne wydobywanie tego rodzaju choćby najdrobniejszych zabytków i o wynalezionych

przedmiotach poinformować – czytamy w apelu prasowym do właścicieli z lipnowskiego i rypińskiego.

Drugim poszukiwanym materiałem były kamienie. Z lipnowskiego trafiały w dwóch kierunkach: na budującą się linię kolei nadwiślańskiej oraz do Niemiec. Bywało, że prochem rozsadzano wielkie głazy. I tu naukowcy mieli problem, ponieważ w ten sposób można było zniszczyć np. pradawny ołtarz lub płytę nakrywającą składowisko urn. Pojawiły się idee stworzenia mapy archeologicznej guberni płockiej, ale przez lata nie doszły do skutku.

(pw)

As myśliwski

POSTAĆ ▶ Stanisław Skalski był jednym z pierwszych pilotów II wojny światowej, którzy zestrzelił niemiecki myśliwiec. W czasie II wojny światowej łącznie samodzielnie zestrzelił 18 samolotów. Po powrocie do Polski został aresztowany przez władze komunistyczne. Został zrehabilitowany w 1956 roku. Zmarł w 2004. Przybliżamy jego biografię



Skalski – W czasie II wojny Stanisław Skalski zestrzelił 18 samolotów wroga

wcielony do 4 pułku lotniczego w Toruniu.

Gdy wybuchła II wojna światowa służył w 142 eskadrze myśliwskiej III/4 dywizjonu myśliwskiego w Toruniu. Latał standardowym polskim myśliwcem PZL P.11c. Już 1 września brał udział w ataku na samolot rozpoznawczy Henschel Hs 126 zakończonym zestrzeleniem niemieckiej maszyny, które zaliczono Marianowi Pisarkowi. Skalski wylądował obok zestrzelonego samolotu, opatrzył załogę i pomógł umie-

wieźć ją w szpitalu, chroniąc ją przed linczem tłumu. Było to wyjątkowe zachowanie, nawiązujące do rycerskich tradycji z początków lotnictwa myśliwskiego, niespotykane podczas II wojny światowej. Pierwsze zestrzelenia Skalski uzyskał 2 września (2 bombowce Dornier Do 17). Kolejnego dnia zestrzelił zespołowo samolot Hs 126 i samodzielnie drugi, a 4 września bombowiec Junkers Ju 87. Łącznie w ciągu pierwszego tygodnia wojny strącił 5 niemieckich samolotów, to rekord kampanii wrześniowej. Tym samym stał się najsukcesowniejszym polskim lotnikiem tego okresu i pierwszym alianckim asem II wojny światowej. Tytuł ten przyznawano zwyczajowo pilotom, którzy strącili pięć lub więcej

wrogich samolotów. W późniejszym okresie kampanii wykonał jeszcze kilka lotów na rozpoznanie i atakowanie celów naziemnych, bez walk powietrznych. Ogółem podczas kampanii odbył 26 godzin lotów. Wysłany został z grupą Tadeusza Rolskiego do Rumunii w celu odbioru samolotów, jakie ewentualnie miały tam dotrzeć z Francji. 17 września 1939 roku przekroczył granicę państwową. Po kampanii wrześniowej Skalski przedostał się z Rumunii do Francji, a w styczniu 1940 roku został stamtąd skierowany do Wielkiej Brytanii. Po przeszkoleniu na brytyjskich samolotach został przydzielony do brytyjskiego 501 dywizjonu myśliwskiego Royal Air Force, w składzie którego wziął udział w bitwie o Anglię. Latał myśliwcem Hawker Hurricane. Już pierwszego dnia, 30 sierpnia 1940 roku zestrzelił bombowiec He 111. W ciągu kolejnych dni zestrzelił kilka dalszych samolotów. 5 września 1940 roku sam został zestrzelony nad Anglią, lecz mocno poparzony zdołał z trudem wydostać się z płonącej kabiny i wyskoczyć ze spadochronem. Do latania powrócił pod koniec października.

W lutym 1941 roku Skalski został przeniesiony do polskiego 306 dywizjonu, wykonującego w tym okresie loty bojowe nad okupowaną Europę. Następnie dowodził eskadrą w polskim 316 dywizjonie i kierował 317 dywizjonem.

W lutym 1943 zgłosił się do Polskiego Zespołu Myśliwskiego działającego od marca do maja 1943 roku w Afryce Północnej. Mimo iż oficjalnie dowódcą jednostki był Tadeusz Rolski, zaczęła ona być znana jako „cyrk Skalskiego”.

Po walkach w Afryce Anglicy zaoferowali Skalskiemu dowództwo brytyjskiego 601 dywizjonu RAF, który brał udział w desancie na Sycylii. Następnie dowódcą polskiego 131 i 133 Skrzydła Myśliwskiego. Jego jednostka uczestniczyła w akcji „D-Day” i osłaniała oraz wspierała lądujących w Normandii żołnierzy. Latał wówczas myśliwcem P-51 Mustang III. 24 czerwca 1944 roku zaliczono mu ostatnie zwycięstwa, odniesione w nietypowy sposób – dwa zaatakowane przez niego nad Francją myśliwce Bf 109, zderzyły się ze sobą.

We wrześniu 1944 roku Skalski został wysłany do wyższej szkoły wojennej do Fort Leavenworth w USA. Prowadził następnie wykłady z taktyki dla oficerów amerykańskiej 3 Armii Powietrznej. Próbował dostać się na staż do amerykańskich jednostek na Dalekim Wschodzie, lecz został odwołany do Anglii, gdzie służył w sztabie 11 Grupy Myśliwskiej.

W sumie Skalskiemu zaliczono oficjalnie, 18 zestrzelonych samolotów niemieckich, 2 zestrzelone zespołowo i 2 prawdopodobnie oraz 4 i 1/3 uszkodzone. Sam był dwukrotnie zestrzelony podczas walki. Otrzymał odznaczenia m.in. Złoty (1944) i Srebrny (21 grudnia 1940) Krzyż Orderu Virtuti Militari (był jednym z siedmiu lotników polskich odznaczonych Krzyżem Złotym Orderu Virtuti Militari), brytyjskie Distinguished Service Order i Distinguished Flying Cross (jako jedyny cudzoziemiec – trzykrotnie), czterokrotnie Krzyż Walecznych, Order Krzyża Grunwaldu III klasy, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Stanisław Skalski postanowił powrócić do powojennej Polski. Jako jeden z niewielu polskich pilotów powracających do kraju, został przyjęty do nowo formowanego Wojska Polskiego, gdzie w lipcu 1947 roku objął stanowisko inspektora do spraw techniki pilotażu. 4 czerwca 1948 roku został aresztowany przez funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego pod fałszywym zarzutem szpiegostwa na rzecz Wielkiej Brytanii. Od października 1948 do lipca 1949 roku podczas śledztwa był brutalnie torturowany przez oficerów MBP. Po błyskawicznie krótkiej rozprawie, został skazany na karę śmierci. 4 stycznia 1951 roku Najwyższy Sąd Wojskowy zatwierdził wyrok kary śmierci. 24 stycznia 1951 prezydent Bolesław Bierut wydał ułaskawienie Skalskiego, o co starała się matka skazanego, w wyniku czego kara śmierci została zamieniona na dożywocie. Stanisław Skalski został powiadomiony o tym 7 kwietnia 1951 roku, co oznacza, że przez równo rok przebywał w celi oczekując na wykonanie kary śmierci. Skalski został uwolniony z więzienia w 1956 roku. Po zmianach w odwilży gomułkowskiej i rehabilitacji powrócił do wojska i służył do 1972 roku.

W okresie PRL pozostawał bezpartyjny. Był wieloletnim członkiem Rady Naczelnej oraz Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, a także Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Zmarł w 2004 roku. Swoje wspomnienia z czasów kampanii polskiej 1939 zawarł w książce „Czarne Krzyże nad Polską”.

Opr. (Szyw)

Fot. domena publiczna

XIX wiek

Już nie podrzuca

Podwody to dawny obowiązek ciążyący na mieszkańcach wsi, który do dziś pozostał tylko w formie zwyczajowego podwożenia księdza po kołędzie w parafiach wiejskich. Dawniej o darmową podwózkę mógł prosić (rozkazywać) każdy urzędnik. W naszej okolicy skończyło się to w 1877 roku.

Każdy urzędnik w interesie służbowym udający się w teren mógł nakazać chłopu

podwód, czyli podwózkę. Dotyczyło to sędziów, wójtów, pisarzy gminnych, lekarzy

urzędowych, itd. Dopiero w 1877 roku władze wprowadziły roczny budżet na

podwózki w kwocie 400 rubli. Teraz urzędnik musiał płacić chłopu za podróż lub za te pieniądze utrzymywać własne konie i wóz. Co więcej, chłop mógł urzędnikowi odmówić!

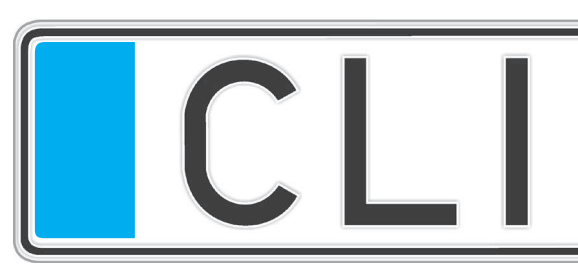
Niestety prawo bywało dziurawe. Swojego funduszu podróznego nie mieli lekarze. Gdy we wsi zdarzyło się morderstwo, chłop nadal musiał za darmo podwozić lekarza,

ale już nie sędziego śledczego. Najśmieszniejsze, że w procesach o morderstwa często sędziowie i lekarze podróżowali na jednej furmance, przy czym jeden płacił chłopu, a drugi korzystał z przywileju darmowej podwózki. Mimo wszystko ustawa z 1877 roku bardzo pomogła okolicznym chłopom.

(pw)



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Inne

Sprzedam kocioł do ogrzewania centralnego + sterownik, dmuchawka, pompka palenie miałem, węglem i drzewem cena 1,200 zł do negocjacji kontakt 669-090-398

Nieruchomości

Staw z działką budowlaną 0,20 ha – media, w Godziszewach, tel. 663 768 711

Inne

Sprzedam ziemię 7,78 ha w tym 0,78 ha łąki tel. 532 491 355

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
87-600 Lipno
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Praca

Operator maszyn - Pracownik Produkcji.
Atrakcyjne warunki zatrudnienia. Alpha Dam
Sp. z o.o., 87-207 Dębowa Łąka, e-mail:
info@alphadam.com tel. 56 646 2007

Rolnictwo

Zwierzęta

SKUP TRZODY CHLEWNEJ I BYDŁA!!! ATRAKCYJNE CENY, KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI, SZYBKIE ODBIOR Z DOMU. TEL. 797 902 800

Inne

Sprzedam owies. tel. 883 678 823

Sprzedam śrutownik bak silnik 7,5 kw, i dwie klatki porodowe dla macior 664896441

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
87-600 Lipno
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
87-600 Lipno
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład Transportu Publicznego w Lipnie
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
87-600 Lipno
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
87-600 Lipno
tel. 54 288 16 93

Gminna Biblioteka Publiczna w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
87-600 Lipno
tel. 54 287 40 01

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące w Zespole Szkół im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Zespół Szkół im. Związku Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Publiczna Szkoła Muzyczna I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej Nowa Wieś 1
87-603 Wielgie
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Lipnie
ul. Wyszynskiego 47
87-600 Lipno
tel. 54 287 47 00

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
87-600 Lipno
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami”
Sp.j. Apteka Henryk Mikołajczyk
Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka
Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka
Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

11 medali i nowe rekordy

PŁYWANIE ➤ Młodzi pływacy klubu Nemo Lipno sukcesem i 11 medalami zakończyli udział w Wiosennych Zawodach Pływackich w Wąbrzeźnie, które odbyły się w minioną sobotę

– Oprócz zdobytych medali wielu zawodników poprawiło swoje rezultaty czasowe, co szczególnie nas cieszy i daje nadzieję na kolejne udane starty – nie kryją dumy z pływaków trenerzy pływackiego klubu Nemo Lipno. – Nasi zawodnicy w Wąbrzeźnie zaliczyli kolejne udane zawody, przywieźli 11 medali, rywalizowali wśród 300 pływaków z 18 klubów.

Złote medale wywalczyły: Martyna Zakrzewska (100 metrów stylem zmiennym i 100 metrów stylem grzbietowym) oraz Karolina Górzyńska (50 metrów stylem motylkowym).

Srebrne medale trafiły do Agaty Kowalskiej (100 metrów stylem grzbietowym), Zuzan-



ny Lewandowskiej (50 metrów stylem grzbietowym), Nikodema Maklakiewicza (50 metrów stylem klasycznym) i Marii Pa-

sikowskiej (50 metrów stylem klasycznym).

Zuzanna Lewandowska wywalczyła brązowy medal na

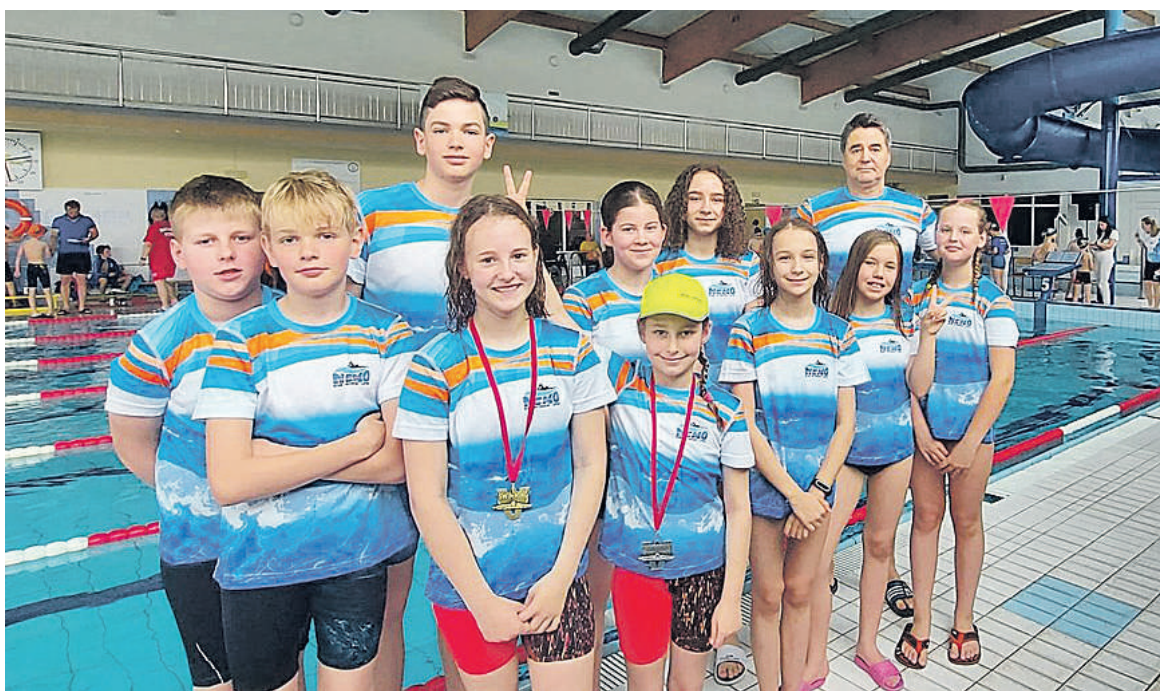
dystansie 100 metrów stylem zmiennym, Julia Cyranowicz zdobyła brązowy krążek na dystansie 50 metrów stylem mo-

tylkowym, a Karolina Górzyńska brąz zdobyła na dystansie 100 metrów stylem grzbietowym.

Bezkonkurencyjna okazała się w Wąbrzeźnie sztafeta dziewcząt z rocznika 2010 na dystansie 4x50 stylem zmiennym. Na najwyższym stopniu podium Wiosennych Zawodów Pływackich stanęły: Maria Pasikowska, Karolina Górzyńska, Marta Wojciechowska i Martyna Zakrzewska.

Pływakom gratulujemy i czekamy na wieści z kolejnych zawodów rozstawiających Lipno, o których z przyjemnością będziemy informować naszych Czytelników.

Lidia Jagielska,
fot. nadesłane



TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO

CLI

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4, tel. 662 061 331
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
692 141 983
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

REKLAMA



Pałac Wenecja
organizacja:

wesel, komunii, styp,
imprez okolicznościowych
oraz bankietów firmowych

☎ 608-337-176

f Pałac Wenecja Sale Bankietowe

Plonno k/Golubia-Dobrzyń



OGŁOSZENIE WŁASNE



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interessantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

Emerytura na konto. Naprawdę warto!

REGION ▶ Ubankowienie Polaków systematycznie rośnie. Dziś już 75 proc. emerytów i rencistów otrzymuje świadczenia na konto. Osobiste konto w banku gwarantuje stały i szybki dostęp do swoich pieniędzy, którymi można wygodnie dysponować, nie narażając się na kradzież, oszustwa czy inne niebezpieczeństwa



– Od kilkunastu lat wypłaty świadczeń na rachunki bankowe stopniowo rosną. Jeszcze w 2005 roku było ich nieco ponad 40 proc., w 2008 roku – połowa, a teraz 75 proc. W województwie kujawsko-pomorskim w oddziale ZUS w Bydgoszczy ten wskaźnik wynosi 75 proc., a w oddziale ZUS w Toruniu 77,5 proc. – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Seniorzy, którzy nie mają konta w żadnym banku, w pro-

sty i szybki sposób mogą założyć bezpłatny podstawowy rachunek płatniczy w wybranym przez siebie banku, który prowadzi rachunki płatnicze dla konsumentów. Mając już rachunek bankowy, mogą zmienić w ZUS sposób wypłaty świadczeń. Aby emerytura czy renta była przekazywana na konto, wystarczy złożyć wniosek o zmianę danych osoby zamieszkałej w Polsce (druk EZP). Wniosek można złożyć osobiście w placówce ZUS lub wysłać go pocztą albo przez Platformę Usług Elektro-

nicznych (PUE) ZUS.

Podstawowy rachunek płatniczy prowadzony jest bezpłatnie. Senior nie płaci za otwarcie oraz prowadzenie takiego rachunku. Nie ponosi opłat za kartę płatniczą i jej obsługę, czy operacje w bankomatach i wpłatomatach banku prowadzącego rachunek. Bezpłatnych jest także 5 transakcji płatniczych zleconych w miesiącu, jak również 5 wypłat gotówki z bankomatów innego banku lub sieci.

Mając swój osobisty rachunek bankowy, można w szybki i wygodny sposób wypłacać gotówkę z bankomatów, płacić kartą płatniczą i za pośrednictwem przelewów internetowych. Można także ustawić tzw. zlecenia stałe. Dzięki nim bank automatycznie, np. co miesiąc, będzie opłacał stałe rachunki. Internetowe konto pomaga także w założeniu profilu zaufanego, dzięki któremu można online załatwiać sprawy na portalach wielu urzędów. Oszczędności na koncie bankowym są także dużo bezpieczniejsze niż pieniądze „w kopercie czy w skarpecie”. Nie

nosząc gotówki przy sobie, a płacąc w sklepie kartą, zmniejszamy ryzyko, że ktoś nas z nich okradnie.

Policja zwraca uwagę, że na ubankowieniu zyskują przede wszystkim seniorzy. Wypłata świadczeń na rachunek bankowy ogranicza ryzyko kradzieży pieniędzy w wyniku oszustw znanych, jako „metoda na wnuczka” czy „na policjanta”. Z policyjnych danych wynika, że każdego roku tysiące starszych osób traci w wyniku różnych przestępstw miliony złotych. Są to jednak tzw. przestępstwa stwierdzone, wprowadzone do systemu i odpowiednio opisane. Rzeczywista skala problemu, a także wartość strat mogą być znacznie wyższe.

Komenda Główna Policji przestrzega, że oszuści wykorzystują łatwowierność, brak czujności, a także dobre serce i chęć pomocy. Osoby starsze i samotne dają się oszukać, bo pragną kontaktu z drugim człowiekiem, chcą czuć się potrzebne, a osoby podszywając się pod członków ich rodziny czy funkcjonariuszy policji, do-

skonałe to wykorzystują. Oszuści potrafią manipulować i grać na uczuciach. Przestępcy nie ustępują w bezprawnych działaniach nawet w czasie pandemii. Jest to szczególnie dotkliwie, ponieważ bardzo często seniorzy w wyniku działania oszustów tracą oszczędności całego życia.

Dziś umiejętność korzystania z internetu, bankowości elektronicznej i usług online ułatwia codzienne sprawy, w tym te urzędowe. Seniorzy, którzy już korzystają z internetu, kupują w nim prezenty dla wnuków, robią drobne przelewy czy też zaopatrują się w leki w aptekach internetowych z dostawą do domu. Dla osób, które nadal otrzymują emeryturę, rentę czy zasiłek w gotówce, ZUS prowadzi kampanie edukacyjno-informacyjną na temat korzyści wynikających z posiadania konta w banku oraz dostępnych instrumentów płatniczych. Powinno to wpłynąć na podniesienie poziomu wiedzy nt. funkcjonowania usług i produktów finansowych.

(red), fot. ZUS

Region

75 mln zł na poprawę bezpieczeństwa w firmie

Od 1 czerwca rusza nabór wniosków o dofinansowanie projektów, które poprawią bezpieczeństwo pracy oraz zmniejszą niekorzystne oddziaływanie szkodliwych czynników w pracy. Wnioski będzie można składać do 30 czerwca wyłącznie drogą elektroniczną za pośrednictwem strony www.prewencja.zus.pl.



Na konkurs przeznaczono łącznie aż 75 mln zł. Firmy mogą starać się m.in. o dofinansowanie zakupu maszyn, urządzeń i sprzętu chroniącego przed hałasem, promieniowaniem czy zakupu sprzętu, który ograniczy obciążenie układu mięśniowo-szkieletowego pracowników. – Pieniądze można przeznaczyć na przykład na urządzenia oczyszczające i wentylujące powietrze, oświetlenie, rusztowanie ruchome – przejezdne, zakup środków ochrony indywidualnej, zakup

wind dekarских czy środków technicznych do zabezpieczania strefy pracy pracowników jak bariery tymczasowe, balustrady, pachołki, itp. Pełna lista znajduje się w załączniku do Regulaminu Konkursu – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

To, w jakiej wysokości firma otrzyma dofinansowanie, zależy od liczby osób, za które opłaca składki na ubezpieczenia społeczne. Firmy, które ubezpieczają do

9 osób, mogą uzyskać do 90 proc. szacowanej wartości projektu, nie więcej niż 140 tys. zł, a zgłaszające od 10 do 49 osób – do 80 proc., maksymalnie do 210 tys. zł. Wraz ze wzrostem liczby ubezpieczonych udział procentowy dofinansowania maleje, przy czym dla największych przedsiębiorstw zatrudniających powyżej 250 osób, ZUS może pokryć 20 proc. kosztów inwestycji, a maksymalna kwota dopłaty, o którą mogą się ubiegać, sięga nawet pół miliona złotych.

Nie należy zwlekać ze złożeniem wniosku. Wniosek o dofinansowanie wraz z niezbędną dokumentacją należy złożyć do 30 czerwca. Można to zrobić wyłącznie w formie elektronicznej za pośrednictwem strony www.prewencja.zus.pl.

Nie każda firma może wziąć udział w konkursie. W konkursie mogą wziąć udział przedsiębiorcy, którzy nie zalegają z opłatą składek i podatków oraz nie znajdują się w stanie upadłości, pod zarządkiem komisyjnym, w toku

likwidacji lub postępowania układowego. Wykluczony jest także przedsiębiorca, który otrzymał już w ciągu ostatnich 3 lat dofinansowanie z ZUS lub został w tym czasie zobowiązany do jego zwrotu.

Szczegółowe warunki konkursu oraz wzory dokumentów są na www.zus.pl/prewencja, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej ZUS. Pytania lub wątpliwości dotyczące konkursu można zgłaszać pocztą elektroniczną na adres e-mail: konkurs@zus.pl.

(red), fot. ZUS

Rodzaj przedsiębiorstwa	Liczba osób	Procent budżetu projektu podlegający dofinansowaniu	Maksymalna kwota dofinansowania dla działań (w PLN)		
			Doradczych	Inwestycyjnych	Inwestycyjno-doradczych ¹
1	2	3	4	5	6
Mikro-przedsiębiorstwo	1-9	90%	1000	139 000	140 000
Małe Przedsiębiorstwo	10-49	80%	1000	209 000	210 000
Średnie przedsiębiorstwo	50-249	60%	1000	339 000	340 000
Duże przedsiębiorstwo	250 i więcej	20%	1000	499 000	500 000

Przywieźli worek medali

SPORTY WALKI ▶ Dobry występ zawodników z Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate w Otwartych Mistrzostwach w Kozuchowie w sobotę 22 maja



Wystartowało ponad 240 zawodników z 18 klubów z całej Polski. Zawodnicy rywalizowali w konkurencjach kata oraz kumite. 10-osobowy skład zawodników z Lipna zapewnił trzecie miejsce w klasyfikacji drużynowej. Podopieczni sensei Pawła Olszewskiego 4 Dan odpowiednio zdobyli:

Złote medale:

- Kasia Gabrychowicz w konkurencji kata i kumite junierek młodszych
- Zuzanna Sądej w konkurencji kumite junierek
- Małgosia Bigosinska w konkurencji kumite kadetek

– Marta Majewska w kumite młodziczek

Srebrne medale:

- Małgosia Bigosinska w konkurencji kata kadetek
- Marta Majewska w konkurencji kata młodziczek
- Staś Szojda w kata juniorów młodszych

Brązowe medale:

- Bartosz Prażniewski w konkurencji kata młodzików
- Maja Górczyńska w kata kadetek, która debiutowała w tych zawodach
- Na wielkie uznanie zasługuje również debiut Natalii

Pawłowskiej, która mimo bardzo krótkiego stażu treningowego świetnie zaprezentowała się podczas kumite bez kontaktu, gdzie wynik po pierwszej walce wynosił dwa do dwóch, po czym wyrównana dogrywka z punktacją również dwa do dwóch zakończyła się wskazaniem przeciwniczki Natalii. Zarówno Maja jak i Natalia zaledwie od kilku miesięcy trenują pod okiem sensei Angeliki 1 Dan i już wracają z medalami – podsumowuje sensei Paweł Olszewski.

(red),
fot. nadesłane

Piłka nożna

Tylko Wisła wygrała

Wygrana, remis i porażka to bilans zespołów z powiatu lipnowskiego w 31. kolejce ligi okręgowej. Wszyscy grali na wyjazdach. Nasze ekipy zajmują w tabeli miejsca od ósmego do dziesiątego.



Najlepiej zaprezentowała się Wisła Dobrzyń, która grała jednak z najniżej notowanym rywalem. Ale dzięki wygranej Wiślakom udało się wyprzedzić rezerwy Pogoni Mogilno i gene-

ralnie uspokoić swoją sytuację w tabeli. Ta runda jest słaba w wykonaniu Wisły, dlatego każde punkty są bardzo cenne.

W Mogilnie do przerwy gole nie padły. W drugiej połowie wynik z karnego otworzył Juliusz Habasiński. W końcówce na 2:0 trafił Białoskórski i takim wynikiem zakończył się mecz. Wisła ma na koncie 38 punktów i jest dziesiąta. W czwartek zagra z Gopłanią Inowrocław, a w niedzielę z Szubinią Szubin. Oba rywale są w tabeli

niżej niż nasz zespół, jest więc spora szansa na punkty.

Remis zaliczył Mień Lipno. Wyjazd do Lubienia Kujawskiego miał być trudny i to się potwierdziło. Gospodarze prowadzili już po kilku minutach, ale w doliczonym czasie pierwszej połowy z karnego wyrównał Lewicki. Na początku drugiej odsłony ten sam gracz dał gościom prowadzenie 2:1, ale gospodarze w końcówce wyrównali i mecz zakończył się podziałem punktów.

Mień z 44 punktami jest ósmy w tabeli. W czwartek lipnowianie podejmą GKS Baruchowo, a w sobotę LTP Lubanie. Oba mecze zapowiadają się na bardzo trudne, rywale są wymagający.

Bez szans w swoim meczu była Tłuchowia, ale jako drobne

usprawiedliwienie trzeba zaznaczyć, że grała z jednym z faworytów do awansu do IV ligi, czyli Notecianką Pakość. Do przerwy gospodarze prowadzili 2:0, by ostatecznie rozbić nasz zespół aż 5:0. Tłuchowia z 39 punktami zajmuje dobre - dziewiąte miejsce. Jest jedno ale. Ma rozegrane najwięcej meczów ze wszystkich ekip, bo odrobiła już zaległości spowodowane pandemią i trudno w tej chwili powiedzieć, czy w Tłuchowie mogą być spokojni o okręgowkę.

Aby byli, potrzebne są punkty w końcówce sezonu. W czwartek Tłuchowo zagra z Pogonią II Mogilno, a w niedzielę w Inowrocławiu z Gopłanią. Potem zostanie już tylko ostatni mecz z Szubinią Szubin.

Tekst i fot. (ak)

Horror dla Wichra. Dwóch bohaterów

PIŁKA NOŻNA ▶ Emocje na stadionie w Teodorowie sięgnęły zenitu. Wicher Wielgie w kolejnym meczu grupy mistrzowskiej A-klasy podejmował w sobotę rywala zza między, ekipę GKS Fabianki. Kibice obejrzeliby siedem goli, obroniony rzut karny i... nietypowego zawodnika na boisku



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



A. Kor



Nie od dziś wiadomo, że pojedynki zespołów z sąsiednich gmin budzą spore emocje, tak zazwyczaj jest w starciach Wielgiego z Fabian-

kami. Choć rywal Wichra reprezentuje powiat włocławski, to obie gminy ze sobą sąsiadują, stąd szczególne zacięcie w ich starciach. Nie

inaczej było i tym razem.

Jako pierwsi zaatakowali miejscowi i zdobyli gola, w 11. minucie z bliska do bramki gości trafił Celmer. W kolejnych minutach Wicher przeważał, choć goście groźnie kontrowali. W pewnym momencie na boisku pojawił się nawet 23. zawodnik, a był nim... pies. Nikt się go jednak nie przestraszył i gra była kontynuowana. Pod koniec pierwszej połowy do głosu doszli goście. Po bardzo składowej kontrze i wymianie kilku podań wyrównali na 1:1. W końcówce tej części gra się zaostriżyła, w czym swój udział mieli niestety sędziowie.

W jednej z akcji orzekli, że piłka przekroczyła linię końcową i przyznali rzut rżny gospodarzom, gdy

futbolówka ewidentnie pozostała w boisku (fotoreporter CLI ustawiony był metr od akcji – red.). To spowodowało ogromne pretensje, żółtą kartkę otrzymał bramkarz GKS-u, a z kornera w zamieszaniu uderzał Kosowski, ale nie trafił. Po chwili sędzia ukarał... trenera gości, który także ostro protestował. Nerwy na wodzy trzymali gospodarze, którzy w 45. minucie strzelili na 2:1 za sprawą Kosowskiego.

W drugiej połowie były jeszcze większe emocje. Najpierw w 70. minucie goście wyrównali na 2:2. Po dziesięciu minutach Wicher znów prowadził, na 3:2 trafił Paszyński. GKS się jednak nie poddawał i w 87. minucie wywalczył rzut karny. Strzał rywala świetnie odbił jednak

Czubakowski i Wicher nie stracił prowadzenia. W doliczonym czasie kolejnego gola dołożył Kosowski i było już 4:2. Rywale trafili jeszcze z kolejnego karnego, ale wyrównać nie zdążyli. Ostatecznie Wicher wygrał 4:3, mając bohaterów w osobach Kosowskiego i Czubakowskiego. Oczywiście na sukces zapracowała cała drużyna, a wsparcie dali kibice.

Wicher z 27 punktami jest dziewiąty – ostatni w grupie mistrzowskiej. W tym tygodniu piłkarze z Wielgiego rozegrają dwa mecze. W środę na wyjeździe zmierzą się z liderem rozgrywek, Kujawiakiem Kruszyń. W sobotę natomiast podejmą w meczu derbowym Wiślanina Bobrowniki.

Tekst i fot. (ak)

Piłka nożna

Skompensis zbiera doświadczenia

Większość meczów przegrywanych wysoko nie załamuje piłkarzy ze Skępego. Są też lepsze wyniki, bo UKS Skompensis wygrał w tej rundzie jeden mecz, a w kolejnym był o włos od wywalczenia punktu.



Kadr z meczu w Skrwilnie

Może to niewiele, ale na tym etapie musi wystarczyć. Ekipa ze Skępego po powrocie do seniorskiej rywalizacji gra w A-klasie trzeci sezon i ciągle zbiera lekcje. W pierwszym sezonie 2018/19 UKS wygrał trzy mecze, w kolejnym tylko jeden (ale rozgrywki przerwała po jednej rundzie pandemia). W bieżącym Skępe ma na koncie także trzy wygrane, a jako że do końca jeszcze rozegra jeszcze cztery spotkania, może osiągnąć najlepszy wynik.

Na pewno zbierane doświadczenia pomogą grać w kolejnym sezonie w B-klasie, do której Skompensis razem z kilkoma innymi

zespołami spadnie. Warto odnotować jedną wygraną w tej rundzie, gdy UKS pokonał na wyjeździe 2:0 Kujawy Kozy. W domowym meczu z MGKS-em Lubraniec nasz zespół był bliski remisu, przegrywając 2:3. Ostatnia kolejka to natomiast wysoka porażka w Skrwilnie, aż 0:9 ze Skrwą.

Z 10 punktami Skępe zamyka tabelę A-klasy, ale teoretycznie ma jeszcze szanse przeskoczyć choćby jednego rywala, gdyż do 17. Wzgorza Raciążek traci pięć punktów. W środę UKS pauzuje, zaś w niedzielę zagra z Unią Chocień.

Tekst i fot. (ak)